

Bartosz Adamczewski

"Simbolo e narrazione in Marco : La dimensione simbolica del secondo Vangelo alla luce della pericope del fico di Mc 11,12-25", Roma 2012 : [recenzja]

Collectanea Theologica 84/1, 189-192

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

runkach i jakości tego, co już udało się osiągnąć, oraz co jeszcze pozostaje do zrobienia. Problematyce metodologii teologii został poświęcony cały numer czasopisma „Studia Nauk Teologicznych PAN” 2/2007, w którym R. Bartnicki zamieścił przyczynek *Krytyka narracyjna w egzegezie angielskojęzycznej*, natomiast niżej podpisany przedstawił *Zarys metodologii biblistyki Nowego Testamentu*. Szkoda, że w omawianej książce zabrakło wyraźnych nawiązań do tamtych opracowań. Trzeba również nadmienić, że nieco wcześniej niż książka R. Bartnickiego i K. Klósek ukazała się wartościowa praca *Współczesne modele egzegezy biblijnej*, której autorem jest Stefan Szymik MSF (zob. rec. w: *Collectanea Theologica* R. 83: 2013 nr 4, s. 238-243). Dwa solidne opracowania o charakterze podręczników umożliwiają właściwe ukierunkowanie biblistów i teologów ku twórczemu wykorzystywaniu najnowszych metod interpretacji Biblii.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Lorenzo GASPARRO, *Simbolo e narrazione in Marco: La dimensione simbolica del secondo Vangelo alla luce della pericope del fico di Mc 11,12-25*, *Analecta Biblica* 198, Gregorian & Biblical, Roma 2012, ss. 682.

Wydany niedawno tom znanej katolickiej serii *Analecta Biblica* zawiera nieco zmodyfikowaną wersję rozprawy doktorskiej włoskiego redemptorysty Lorenzo Gasparro, obecnie misjonarza i wykładowcy Pisma Świętego na Madagaskarze, obronioną w grudniu 2011 r. w Ecole Biblique et Archéologique Française w Jerozolimie. Temat pracy, jak wskazuje jej tytuł, jest ewidentnie zainspirowany hermeneutyczno-biblijnymi pismami Paula Ricœura. Dotyczy ona mianowicie symbolu i narracji w Ewangelii według św. Marka, a konkretnie symbolicznego znaczenia perykopy o nieurodzajnym figowcu, którą autor analizuje w łączności z perykopą o wypędzeniu przekupniów ze świątyni oraz pouczeniami o wierze i modlitwie (Mk 11,12-25).

We *Wstępie* autor zaznacza, że choć analiza symbolicznego wymiaru tekstów biblijnych jest ewidentnie promowana przez Magisterium Kościoła (zwłaszcza Instrukcja Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Kościele*, I.D.3, I.F, IV.B), to jednak nie znalazła ona dotąd adekwatnego oddźwięku w naukowych pracach biblistów (s. 12).

Pierwszy rozdział poświęcony jest fenomenowi symbolu i języka symbolicznego (s. 21-58). Autor analizuje w nim dzieła Mircei Eliadego i Paula Ricœura, zauważając, że ten drugi mocno wiąże symbol z językiem (s. 48). Należy się jednak zastanowić, czy nie wynika to z protestanckiego (kalwińskiego) świato-

poglądu Ricceura, akcentującego słowo kosztem obrazu. Tymczasem dla wielu symboli biblijnych, przynajmniej od czasu proroka Ezechiela (VI w. przed Chr.), warstwa wizualna, wyobrazeniowa wydaje się znacznie istotniejsza niż jej dyskursywne sformułowanie.

Rozdział drugi został poświęcony symbolowi i symbolizmowi w Piśmie Świętym (s. 59-92). Autor argumentuje, że opowiadania biblijne trzeba interpretować jako symboliczne, a nie mityczne, gdyż tekst symboliczny różni się od mitycznego zakorzeniem w faktach historycznych (s. 84-91). Wydaje się jednak, że jest to sugestia zbyt uproszczona z punktu widzenia krytyki historycznej, jak pokazuje choćby przykład opowiadania Rdz 1–11, które uważane jest przez włoskiego egzegetę również za opowiadanie symboliczne, a więc w jakiś sposób bazujące na relacjach historycznych (s. 90).

Trzeci rozdział dotyczy symboli i symbolizmu w Ewangelii według św. Marka (s. 93-142). Autor w interesujący, syntetyczny sposób ukazuje symboliczny wymiar podstawowych elementów Markowej narracji: pojęcia królestwa Bożego, przypowieści o królestwie, opisów cudów, wzmianek przestrzennych i czasowych, liczb, powracających symboli morza, łodzi, chleba, kielicha, drogi, domu, widzenia, ślepoty, szat itp. Słusznie argumentuje, że tak konsekwentne używanie języka symbolicznego w Markowej narracji służy powiązaniu chrystopologii z eklezjologią, objawienia Mistrza z formacją uczniów (s. 141). Szkoda tylko, że owi uczniowie potraktowani zostali przez włoskiego egzegetę dość abstrakcyjnie, bez próby umieszczenia ich w konkretnych wspólnotach i szkołach teologicznych pierwotnego chrześcijaństwa. Tymczasem, by zrozumieć Markowe dzieło, warto zapytać: Kim mogli być zakładani odbiorcy, do których przemawiać miały powracające obrazy morza, łodzi i płynięcia na drugi brzeg? Czy należałoby ich szukać w Rzymie, Grecji czy Jerozolimie? Z jakimi prądami teologicznymi mogli się tam identyfikować?

Rozdział czwarty jest poświęcony odniesieniom do figowca w Starym Testamencie (s. 145-182). Autor analizuje kilka tekstów, które uważa za szczególnie bliskie względem Mk 11,12-25 (s. 169-178). Nie włącza do nich jednak Rdz 3, mimo istnienia zespołu elementów, które są ewidentnie wspólne dla obu tekstów (kuszenie, widzenie, owoc, figowiec, liście, boska kłątwa, zakaz spożywania na wieki, wyschnięcie gleby i rośliny itp.). Powiązanie między Mk 11,11-25 a Rdz 3 dostrzeżone natomiast zostało przez św. Cyryla Jerozolimskiego, o czym świadczy cytat, nieco mimochodem zamieszczony we wstępie do kolejnego rozdziału rozprawy (s. 183).

Rozdział piąty ma na względzie odniesienia do figowca w Nowym Testamencie (s. 183-228). Autor zwraca uwagę na symboliczne znaczenie figowca zwłaszcza w tekstach Mk 13,28; Łk 13,6-9 i J 1,48.50 (s. 187-212).

Szósty rozdział zawiera analizę miejsc paralelnych wobec Mk 11,12-25 (s. 229-256). Autor notuje podobieństwa i różnice między tekstami synoptyków, wyjaśniając wewnętrzną logikę każdego z nich, jednak nie sugerując na tej podstawie żadnego rozwiązania problemu synoptycznego.

Siódmy rozdział skupia się na narracyjnej sekcji Mk 11–13 (s. 259-372). Autor argumentuje, że opowiadanie Mk 11,12-17 ma wiele wspólnych elementów terminologicznych i tematycznych z przypowieścią Mk 12,1-12 i mową Mk 13. Czytelnik powinien zatem postrzegać uschły figowiec (Mk 11,12-17) jako znow zielony (Mk 13,28). Na płaszczyźnie symbolicznej ta przemiana oznaczałaby, że ci, którzy teraz są przeklęci, wraz z symbolizowaną przez figowiec świątynią, będą mogli uczestniczyć w końcowych żniwach (s. 357-366). Interpretacja ta jest z pewnością ciekawa, jednak opiera się na dość wątpliwym założeniu, że obraz figowca ma tę samą wartość symboliczną (dokładniej: „trajektorię semantyczną”) w całej Markowej narracji (s. 365). Gdyby tak było, to również wino, występujące w Mk 2,22 i Mk 15,23 w sąsiedztwie odniesień do śmierci Jezusa (Mk 2,20; 15,24), musiałyby mieć za każdym razem to samo znaczenie symboliczne, co jednak bardzo trudno byłoby udowodnić.

Rozdział ósmy zawiera analizę egzegetyczną perykopy Mk 11,12-25 (s. 373-491). Zgodnie z przyjętą opcją hermeneutyczną, by uniknąć obrazu Jezusa jako przeklinającego święte miejsce judaizmu, autor w dość problematyczny sposób interpretuje wolitywny optatyw *phagoi* w Mk 11,14 nie jako klątwę („niech nigdy nie je”), ale jako proste stwierdzenie, odnoszące się do końca czasu spożywania owoców („już nie będzie jadł”), a więc – na płaszczyźnie symbolicznej – do aktualnej bezużyteczności świątyni jako pośrednika zbawienia (s. 411-417). W tym przypadku autor nie chce dostrzec „trajektorii semantycznej” między słowami Jezusa (Mk 11,14) a uschnięciem figowca (Mk 11,20), argumentując, że wydarzenia te są chronologicznie oddalone od siebie – dzieli je jeden dzień (s. 414, 417). W analogiczny sposób włoski egzegeta interpretuje pefen napięcia opis wypędzenia przekupniów (Mk 11,15-18) jedynie jako symboliczną prefigurację końca świątyni jako pośrednika zbawienia ze względu na zmartwychwstanie Jezusa i na powstanie nowej wspólnoty wierzących (Mk 11,22-25; s. 439, 460-465).

Dziewiąty rozdział, poświęcony narracji i symbolowi w Ewangelii według św. Marka (s. 493-564), jest w istocie podsumowaniem całej rozprawy. Autor łączy w nim ogólne rozważania o symbolicznym wymiarze tekstów biblijnych, a zwłaszcza Ewangelii według św. Marka, z wnioskami z symbolicznej lektury perykopy Mk 11,12-25. Stawia przy tym pytanie o istotę „niewinnej winy” figowca (Mk 11,13), sugerując, że jest ona wynikiem napięcia między tym, co jest zależne od człowieka (odrzućcie Jezusa przez przywódców żydowskich),

a tym, co jest zależne tylko od Boga (inauguracja nowej epoki zbawienia przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa – s. 514-517). Choć wyjaśnienie to może zadawać na płaszczyźnie czysto botanicznej (owoce drzewa jako efekt współpracy Boga i człowieka; s. 516), jednak trudno uznać je za wystarczające właśnie na płaszczyźnie symbolicznej. Autor słusznie zaznacza, że w zamyśle ewangelisty „wina” niedającego owocu figowca symbolicznie dotyczy nie tylko przywódców żydowskich, którzy odrzucili Jezusa, ale także potencjalnie „nieurodzajnych” chrześcijańskich odbiorców Ewangelii (s. 491). Odpowiedź na pytanie o „niewinną winę” figowca można w istocie znaleźć tylko przy uwzględnieniu roli pominiętego tekstu Rdz 3, odnoszącego się do grzechu pierworodnego wszystkich ludzi, a także Pawłowego tekstu 1Kor 10,9-13, odnoszącego się do biblijnego wystawiania na próbę Chrystusa oraz Jego wierzących.

Wątpliwości odnośnie do poszczególnych tez włoskiego egzegety nie umniejszają bardzo dużej wartości jego rozprawy. Dyskusja z tezami innych naukowców należy do istoty nauki. Zatem z wielką radością trzeba przyjąć pojawienie się we współczesnej biblistyce tak dojrzałej pracy, która w analityczny a jednocześnie syntetyczny sposób podejmuje problem symbolicznego wymiaru tekstów biblijnych, a zwłaszcza Ewangelii Markowej. Oby takich prac powstawało więcej – także w naszym kraju.

ks. Bartosz Adamczewski, Warszawa

Joseph WOLINSKI, *Sans cesse engendrés dans le Christ-Jésus treize études patristiques*, Religie Świata – Świat Religii 12, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2013, ss. 565.

W 2004 r. nakładem Warmińskiego Wydawnictwa Diecezjalnego w Olsztynie ukazała się praca zbiorowa pod redakcją bp. Jacka Jezierskiego zatytułowana *Wybitni teologowie XX wieku kręgu języka francuskiego*. Autorzy dzieła zaprezentowali w porządku alfabetycznym następujące osoby i ich dokonania: M.-D. Chenu, Y. Congar, J. Daniélou, J. Galot, Ch. Journet, R. Laurentin, H. de Lubac. Teologowie ci byli mistrzami „pióra i słowa”, zafascynowanymi Słowem Bożym – wcielonym Synem Bożym oraz „zapisanym” w Biblii i Tradycji. Kształtowali myśl teologiczną, rozwijającą się w w kręgu języka francuskiego. Zapoczątkowali własne szkoły teologiczne, pogłębiające i upowszechniające ich dyskurs, teologiczne poszukiwania i odkrycia. Nie tyle uwiarygodnili, ile udowodnili, iż misja teologa jest w gruncie rzeczy szczególnym profetyzmem.